

DORRANA

Żyłałobas M. i inne

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7094.

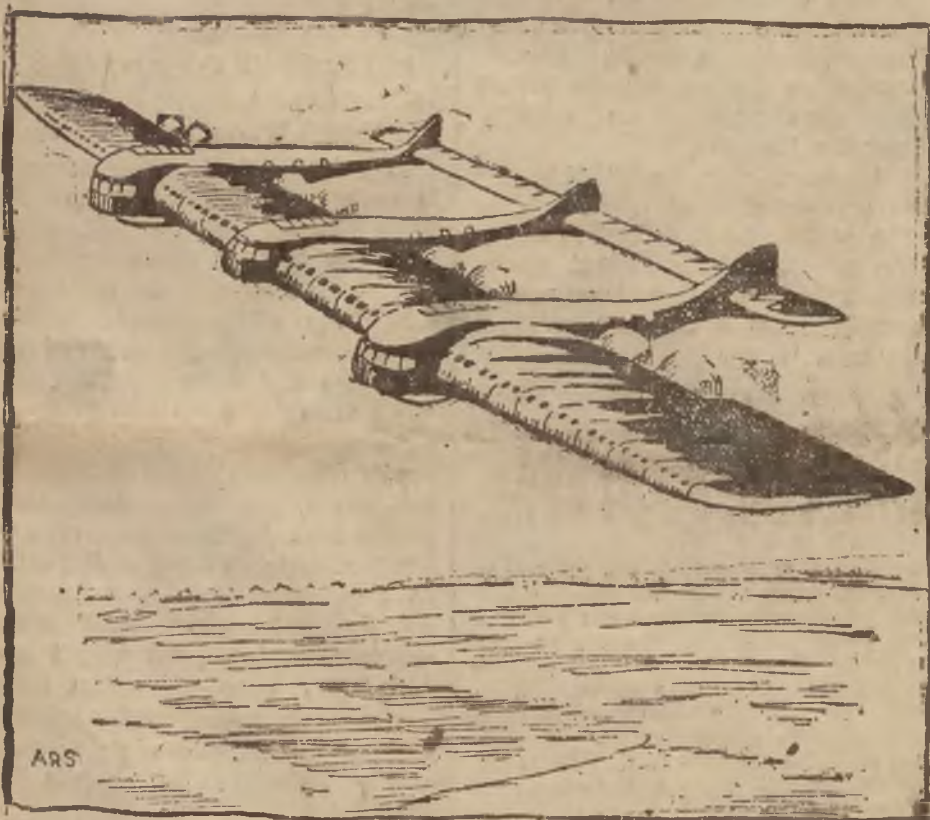
Lwów, piątek, 14 marca 1924.

Rok XV.

„Banda pijaków, cuchnąca benzyna!”

Takie okrzyki padły w parlamencie czeskim pod adresem rządu.

POCIĄG NAPOWIETRZNY NA WYSOKOŚCI 15 KM.



Francuz, Ludwik Breguet, opracował projekt olbrzymiego „omnibusa napowietrznego”, złożonego z 3 aparatów połączonych, który będzie w stanie unieść przeszło 300 pasażerów na wysokość 15.000 metrów.

N i e!

„NAJNOWSZY SZANTAŻ BOLSZEWICKI”. — ZAPOWIEDŹ GOLGOTY DLA POSŁA DAROWSKIEGO. — JAK MY CENIMY TRAKTATY, A JAK ONI JE LEKCEWAŻĄ. — NAIWNOŚĆ, CZY... WYRACHOWANIE? — POGŁOSKI O UNIEWAŻNIENIU TRAKTATU RYSKIEGO. — POUCAJĄCA „NIESPODZIANKA”. — NA „DOWCIPNĄ” PROPOZYCJĘ SOWIETÓW JEDNA TYLKO ODPOWIEDŹ: NIE!

Warszawa, 12. marca.

„Najnowszym szantażem” nazwał dziś jeden z dzienników warszawskich pierwszy „kawał” bolszewicki, będący zapowiedzią Golgoty dla posła Darowskiego w Moskwie. „Ekonomiczka Żiżń” krótko mówiąc, domaga się od Polski ni mniej ni więcej tylko... rewizji traktatu ryskiego! Dziwne to, że prasę warszawską ten wybryk niepoważny zaskoczył. Kto zna sowiety i ich dziwaczne metody dyplomatyczne, tego żadne posunięcie p. Cziczerina i jego dobrze wyreżymowanych pomocników wogóle

dziwić nie powinny: małoż to było „kawałów” w odniesieniu do Polski?

Piszący te słowa mimochodem zwrócił uwagę na możliwość tego rodzaju wybryków. Mianowicie w artykule p. t. „Światła i cienie naszych stosunków z Rosją” („Gazeta Lwowska” z d. 8 bm.). zaznaczyłem, że gotowość, chęć sowiетów do szybkiego zawarcia z nami umowy handlowej należy brać krytycznie, gdyż przy umowach handlowych sowiety wysuwają zazwyczaj żądanie — niehandlowe. Nie omyliłem się więc, choć nieprzypuszczałem,

aby przewidywania moje miały się tak szybko sprawdzić.

Spróbujmy więc ustalić
do czego to zmierza?

Nazwałem wystąpienie „Ekonomiczkiej Żiżni” niepoważnym wybrykiem. Czyż można to inaczej określić? Nowym dyplomatom sowieckim wydaje się widocznie, że cała Europa tak nisko sobie ceni traktaty, jak oni. Co do Polski — myślałem się gruntownie. Nie znajdzie się u nas żaden polityk, już nie mówiąc o obozie politycznym, który potraktowałby poważnie cytowaną enuncjację. Traktat ryski uważa Polska za ganitową podstawę swej niepodległości, tak samo jak traktat wersalski, choć jeden i drugi napewno nie jest bez „ale” z punktu widzenia naszych interesów państwowych i słuszných żądań narodowych. Broniony tych traktatów w imię pokoju światowego, w imię utrwalenia naszego niezawisłego, nieskrępowanego bytu państwowego. Kto sądzi, że myśl o rewizji traktatu ryskiego w myśl żądań sowieckich może być u nas choćby dyskutowana, ten wystawia sobie świadectwo kompletnej nieznajomości naszych stosunków. O tak daleko posuniętą ignorancję dyplomacji sowieckiej nie posadzamy. Przeciwnie istnieją wszelkie dane do twierdzenia, że

poselstwo sowieckie aż zbyt starannie bada nasze stosunki..

Powiedzmy więc odrazu:

Postulat rewizji traktatu ryskiego jest posunięciem taktycznym. Czy dobrze pomyślanem? Sowiety powołują się na konieczność u-

względnień przez Polskę zmian w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej sowieckiej. O wewnętrznej zmianie w życiu państwowym Rosji Polska wie tylko tyle, że usirój formalnie federacyjny sowieckich został w myśl centralistycznych tendencji Moskwy zmieniony. Polska przyjęła to do wiadomości i zaakceptowała. Czy te zmiany uważają sowieci za tak dalece dla Polski pomyślną, aby za nią zgodzić się miała na pomniejszenie swych praw? Trudno przebiegłych propagandystów moskiewskich podejrzewać

o tak bezbrzeżną... naiwność!

A może Nep jest tym drugim donioślejszym czynnikiem zmienionej sytuacji wewnętrznej Rosji? Dzieje te reformy są już dostatecznie wyjaśnione przez samych bolszewików. Była to konieczność uzgodnienia realnych warunków życiowych z nierealnymi koncepcjami gospodarczymi leninizmu. Czy za to, że komuniści nawrócili się w drobnej mierze na drogę konieczności życiowej — ma płacić Polska? Czyż takie żądanie nie byłoby wprost szaleństwem?!

A o względach międzynarodowych lepiej byłoby nie wspominać moskiewskim dyplomatom, właśnie po uznaniu sowieckim przez niektóre mocarstwa zachodnie. Polska uznała Rosję sowiecką pierwszą, zawierając z nią traktat.

W czwartym roku po ratyfikacji tegoż, traktat ten ma być nagle unieważniony! Dla mocarstw, które na uznanie Rosji czekały cztery lata dłużej, niż Polska, zapowiedź chęci rewizji traktatu ryskiego będzie na-

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe branży naftowej

posiadające w WARSZAWIE własny plac z boczną kolejową, z urządzeniami na magazynowanie nafty i olejów, jak 3 zbiorniki z rurociągami, o pojemności ca 150.000.000 litrów, duży zapas beczek żelaznych i drewnianych, oraz chłodne piwnice i skład, dobrze wprowadzone w sferach przemysłowych i rolniczych,

przyjmie zastępstwo solidnej rafinerji

Proszę o bliższy stały kontakt. Łaskawe oferty do Tow. Akc. „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10. sub: „Przedstawicielstwo rafinerji nafty”.
3636

Pewno niespodzianką — pouczająco.

Polska nabyła już duże doświadczenie w dziedzinie nowych obyczajów dyplomatycznych spadkobierców Izwołskiego, Polska wie, że takie i inne jeszcze niespodziewane posunięcia taktyczne czekają nas, nim w każdej poszczególnej sprawie dojdziemy z tymi panami do ładu. Jestem przekonany, że p. Darowski uzbierany jest na anielską cierpliwość, skoro znając dobrze ten odrębny świat, zdecydował się na wyjazd do Moskwy. To też napewno odpowiednio potraktuje wszelkie tego rodzaju „dowcipne” pomysły, które się wogóle do dyskusji nie nadają. Jest za nim cały kraj, który nowie Moskwie, dobitne, jasne: **nie!** Wreń.

Drobne wiadomości.

Lwów na Targach wiedeńskich. W dalszym ciągu zgłosił swój przyjazd do Wiednia na Targ wiedeński: Inż. Michał Ułam wydelegowany przez lwowską Izbę handlową.

Nie będzie gminy bezwyznaniowej. Ministerstwo spraw wewn. odmówiło za rejestracji gminy bezwyznaniowej w Warszawie.

Statystyka przestępczości w Ameryce. „N. Y. Amer.” podaje ciekawą statystykę przestępczości w Ameryce. W ostatnich 10 latach dokonano w Nowym Świecie 85.000 morderstw, także na każdą prawie godzinę przypada jedno morderstwo. W porównaniu z przestępczością Europy, gdzie na 634.050 osób przypada 1 morderca w Ameryce przypada ich 83.

Wielki pożar w Petersburgu. Havas donosi z Petersburga, że spłonął tam pałac ks. Kseni Aleksandrowny. Pożar zniszczył zupełnie bibliotekę ministerstwa marynarki. Podczas gaszenia uległo poparzeniu, względnie zranieniu 40 strażaków.

Kara śmierci za fałszowanie banknotów. Bolszewi w związku z reformą walutową zamierza wprowadzić zmiany w kodeksie karnym, obostrzające kary za podrabianie pieniędzy do kary śmierci włącznie. W początkach rewolucji kara ta za fałszerstwo przewidywana była nie wyżej niż 3 lata. Ukazał się dekret, wycofujący z obiegu pieniądze papierowe, które stały się bezużyteczne wobec wprowadzenia waluty stałej. Pieniądze te wykupywane będą w ciągu marca i kwietnia w stosunku jednego rubla złotego za 50.000 papierowych.

SPRAWY POLSKIE W LIDZE NAR.

Gdańsk. Tel. G. P. Wiadomości z Genewy: Na porządku dziennym rozpoczęte 10 bm. sesji Rady Ligi Narodów znajdują się trzy sprawy polsko-gdańskie, a mianowicie magazynowanie polskiej amunicji na wyspie Hela, sprawa flagi Rady portowej, opieka nad obywatelami gdańskimi w Polsce. Wszystkie te sprawy wniósł przed forum Ligi senat gdański.

NIE BĘDZIE REKONSTRUKCJI GABINETU POINCAREGO.

Paryż. Tel. G. P. W kołach międzynarodowych zaprzeczają wiadomości, jakoby Poincaré miał zamiar przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu i jakoby rząd miał zamiar zwołać zgromadzenie narodowe celem przedłużenia mandatów Izby o jeden rok. Do przedłużenia mandatów, wystarcza zwykła ustawa.

POŚMIERTNE GADULSTWO LENINA.

Moskwa. Tel. G. P. Rząd sowiecki zamówił w sowieckiej fabryce gramofonów duży transport płyt gramofonowych z mowami Lenina. Płyty mają być koportowane we wszystkich klubach partyjnych i urzędach. Również zamówiono płyty z mowami innych wodzów rewolucji po rosyjsku i w innych językach.

BELGJA MA JUŻ RZĄD.

Bruxela. Tel. G. P. Gabinet Theunisa ukonstytuował się. Tekę spraw zagranicznych objął Hymans. Gabinet złożył wczoraj przysięgę.

Dziś wielka Premiera! Teatr świetlny APOLLO.
UMIERAJACE NARODY
Najwybitniejsze arcydzieła filmowe. W gł. rolach: Helena Makowska i Paweł Węgner.

Patryjotyzm pod tytułem odpłatnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. marca.

(J.) Jak słychać koła rolnicze wielkopolskie wystąpiły podobno do Rządu z propozycją zakupu 200 tysięcy akcji Banku Polskiego pod warunkiem, że Rząd zgodzi się na udzielenie prawa wywozu 200.000 ton żyta zagranicę bez pobrania jakichkolwiek opłat wywozowych. — Propozycji tej Rząd jednak nie przyjął, albowiem opłaty wywozowe pobierane są w wysokości 25—28 franków zł. od jednej tonny. Przy zwolnieniu zatem od opłaty 200.000 ton

żyta Skarb poniósłby stratę około 5 i pół miliona fr. zł. Suma, której zbonifikowania domagają się koła ziemiańskie wynosi około 28% złotych, którą koła te deklarują na zakup akcji Banku Polskiego. Byłoby to zbyt wysoką premią, a Skarb Państwa z wywozu żyta osiągnąłby niedostateczne korzyści. Należy dodać, że do Min. Skarbu wpłynęła ostatnio propozycja złożenia 30 fr. zł. opłaty wywozowej od tonny żyta w razie udzielenia pozwolenia na wywóz.

Czy parlament francuski zostanie rozwiązany?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. marca.

(J.) Dalszy spadek franka francuskiego wywołał w kołach gospodarczych francuskich wielkie rozdrażnienie. Poincaré zawiązał się w komisji finansowej Izby Deputowanych i domagał się rychłego załatwienia sprawy o pełnomocnictwach. W związku z tem, krąży pogłoska, że w razie odrzucenia tej ustawy przez parlament francuski, prez. Millerand rozwiąże Izbę.

Zupełnie inaczej przedstawia jednak sprawę „Petit Parisien”, które

ze swej strony mówi się o dymisji Poincarégo, z drugiej zaś tylko o przekształceniu gabinetu, przedewszystkiem zaś o ustąpieniu dotychczasowego francuskiego ministra finansów Lasteyre.

Według „Petit Paris” Millerand ma przedłużyć mandat Izby i odrzucić wybory o kilka miesięcy a to w tym celu, aby rozporządzać pewną większością na wypadek, gdyby konflikt rządu z Senatem przybrał ostrzejsze formy.

Scheideman oskarża Hindenburga et cons.

Berlin. Tel. G. P. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu poseł Scheideman wygłosił przemówienie, w którym protestował przeciw rozpowszechnianiu przez nacjonalistów legendzie jakoby w r. 1918 armia niemiecka została pokonana dzięki rewolucji, która wybuchła w Niemczech. Scheideman przypomniał, że dnia 1. października 1918. a więc jeszcze przed wybuchem rewolucji oświadczył, że pokój trzeba zawrzeć niezwłocznie, gdyż armia nie może prowadzić dłużej

swejej akcji. Na zapytanie czy nie można odłożyć terminu zawarcia rozejmu o 4 dni, Hindenburg odpowiedział: zawierajcie pokój zaraz. Mowca przypomniał memoriał kronprince z r. 1918. przewidujący już kapitulację i memoriał księcia Rupprechta wyrażający wątpliwość, czy dynastia Hohenzollernów utrzyma się po wojnie. Za katastrofę wojenną odpowiedzialność ponoszą Hindenburg i jego koledzy.

PROF. HRUSZEWSKI PRZYBYŁ DO KIJOWA.

Warszawa, 12. marca.

Według wiadomości z Kijowa, po 5-letnim pobycie na emigracji przybył tam przewodniczący Ukr. Rady Centralnej prof. Hruszewskij. W wywiadzie z dziennikarzami p. H. oświadczył, że emigracja ukraińska z uwagą śledzi wiadomości o odbudowie kraju a zwłaszcza o ukrainizacji W. Ukrainy i wykazuje coraz silniejszą skłonność powrotu do kraju. Wymurzenia swe zakończył Hruszewskij ostrą wycieczką pod adresem Rządu polskiego i jego stosunku do Ukraińców Małopolski wschodniej. (Wiadomość powyższą

ZMIANY NAZW STACJI POD KRAKOWEM.

Warszawa, 12. marca.

Z dniem 1. kwietnia br. zmieniają się w obrębie krakowskiego węzła kolejowego nazwy następujących stacji kolejowych: Podgórze-Płaszów, Podgórze-Miasto, Podgórze-Bonarka, Podgórze-Wisła, Dąbie-Płaski, Grzegórzki i Łobzów. Stacje te będą odtąd nosiły następujące nazwy (w tym samym porządku): Kraków-Płaszów, Kraków-Podgórze, Kraków-Bonarka, Kraków-Wisła, Kraków-Dąbie, Kraków-Grzegórzki i Kraków-Łobzów.

IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 12. marca.

(J.) We wtorek, 18. marca odbędzie się w Warszawie wielki koncert, urządzony staraniem Związku Legionistów polskich ku uczczeniu Marsz. Piłsudskiego z powodu jego imienin, przypadających na 19. bm. Marsz. Piłsudski zaszczyli koncert swoją obecnością.

NIE BĘDZIE PRZERWY W OBRODACH SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 12. marca.

(J.) Zapowiadana dwutygodniowa przerwa w obradach sejmowych prawdopodobnie nie nastąpi, wobec przedłużającej się dyskusji nad sprawami bieżącymi.

DYMISJA GEN. CZIKLA.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 12. marca.

(J.) W ciągu najbliższych 24 godzin oczekiwane jest zatwierdzenie przez Min. spraw wojsk. dymisji gen. Czikla w związku z wyrokiem sądu generalskiego, który zdyskwalifikował Czikla jako dowódcę.

PODROŻENIE KOLEJI LOKAL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 12. marca.

Oprócz ogólnej podwyżki taryfy osobowej i bagażowej na polskich kolejach państwowych, wchodzącej w życie z dniem 16. marca br., a obowiązującej także na wszystkich normalnotorowych kolejach lokalnych, stojących pod zarządkiem Państwa, zaprowadza się nową specjalną podwyżkę na małopolskich kolejach lokalnych. Rozporządzenie Ministerstwa kolei żel. postanawia, że wszystkie ceny przejazdowe i przewozowe oraz opłaty zawarte drugiej części taryfy, a obecnie podwyższone, stosują się do małopolskich kolei z 50-procentową podwyżką. Odtąd odpada więc jednolitość opłat, która w dziedzinie komunikacji osobowej i bagażowej panowała na wszystkich normalnotorowych liniach kolejowych.

MUSSOLINI ZATWIERDZIŁ POŻYCZKĘ DLA POLSKI.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 12. marca.

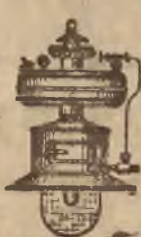
„Rzeczpospolita” donosi z Rzymu, że Mussolini zatwierdził akt, na podstawie którego Włochy udzielią Polsce pożyczki przez Bank Polski w wysokości 100 milionów lirów. Pożyczka spłacana będzie w 2 ratach i oprocentowana na 7.

NADZWYCZAJNY ZJAZD SOWIETÓW BIAŁORUSKICH.

Moskwa. Tel. G. P. 12. bm. odbędzie się w Mińsku Litewskim nadzwyczajny zjazd sowieckich powiększonej Białorusi. Zjazd ma mieć charakter uroczysty. Obecni będą między innymi Kalenin, spodziewany jest przyjazd Dabala i Marchlewskiego. Zjazd wybierze władze naczelne powiększonej republiki białoruskiej, a będzie wogóle pierwszym zjazdem po dokonaniu rozszerzenia terytorium Białorusi.

NADESŁANE.

Lekarza-Dentysty jako spółniacę do konsesjonowanego urzędowego zakładu poszukuje się. Zgłoszenia pod „Lekarz” do Biura dz. en. Scherera. Pasaż Hausmann.



SWIATŁO „KITSONA”

LAMPY NAFTOWO-ZAROWE o sile 150—1000 świec, do oświetlenia miast, wsi, dworów, tartaków, restauracji, letnisk, placów, składów i t. p., jakoteż wszystkie części kładowe do tychże, wyrobia i dostarcza najsilniejsza nowo założona **POLSKA FABRYKA LAMP, LATARNI** i wyrobów met. lowych wszelkiego rodzaju

„POLMET”, S. i. H. Lwów, ul. Nowej Rzeźni 25. — Tel. 10-18.



Mąż dał żonie rozwód — kulą rewolwerową.

Warszawa, 12. marca.

(J) W mieszkaniu małżonków Kwiecińskich w Warszawie rozegrał się dzisiaj zagadkowy dramat. W godzinach rannych w lokalu zajmowanym przez małżonków Kwiecińskich rozległ się odgłos strzału rewolwerowego. Przybyły lekarz Pogotowia zastał leżącą na łóżku całą niemal we krwi 28-letnią Józefę Kwiecińską. Ranna była w stanie bezprzytomnym, wobec czego odwieziono ją do szpitala. Policja przesłuchiwała męża, z którego zeznań wynika, że żona jego popełniła podobno samobójstwo. Kwieciński opowiada, że żył ze swoją żoną w ostatnich tygodniach w niezgodzie. Tę nieporozumieniem była zazdrość, do której powód dawała jakoby żona jego. Od sześciu tygodni Kwieciński nie mieszkał już wspólnie z żoną, z którą miał czworo dzieci, ale przeniósł się do mieszkania rodziców. Przed kilku dniami otrzymał miał kartkę od żony z wezwaniem o przybycie. Na skutek tego wezwania przyszedł wieczorem do mieszkania żony i pozostał tam przez noc. Rano Kwieciński usłyszał strzał w sypialni i znalazł żonę nieprzytomną. Ta odpowiedź Kwiecińskiego wydała się władzom nie dość przekonującą, wobec czego aresztowano go. Do aresztowania tego przyczyniła się także siostra denatki, która podała, że Kwieciński zażądał od żony swej jeszcze przed dwoma miesiącami zgody na rozwód, a gdy mu ona odmówiła, miał odpowiedzieć: Nie chcesz, to ja ci sam dam rozwód.

Dostał nożem w serce lecz dalej pił piwo.

WYJAŚNIONA TRAGEDJA PIJACKA W SZYNKU BUCHSTABA. — ŚMIERTELNIE RANIONY NAJSPOKOJNIEJ ZE SWOIM ZABÓJCĄ WYSZEDŁ NA ULICĘ I TAM SKONAŁ.

Lwów, 13 marca.

(h) Sprawa morderstwa w szynku Buchstaba przy ul. Gródeckiej 44 została wczoraj wyjaśniona i dzięki energicznej akcji kom. Baterskiego i wyw. Rojka i Maławskiego, sprawy zostały ujęte. I tak: aresztowano tokarza niejakiemu Tadeusza Winklera i murarza Michała Kosyka, którzy to w towarzystwie śp. Szkopa bawili w szynku Buchstaba.

Kosyk zeznał, że idąc ulicą Gródecką w towarzystwie śp. Szkopa, spotkali Winklera, który zaprosił ich na wódkę. Zaproszenie to obaj przyjęli i weszli do szynku, gdzie zupełnie spokojnie się zabawiali. Około godz. 5 Winkler posprzeczał się ze śp. Szkopem o cygarniczkę, a ponieważ mieli oni między sobą jakieś niewyjaśnione bliżej porachunki, Winkler w jednej chwili wyciągnął szczyryk i pchnął nim Szkopa w okolicę serca.

Raniony wypił jeszcze do końca piwo, poczem wstał i razem wszyscy wyszli na ulicę. Tutaj Szkop uszedłszy 3 kroki, runął na ziemię. Na ten widok Winkler i Kosyk zbiegli. Przestępcy Winkler do czynu swego nie przynaję się, tłumacząc się pijanstwem. Buchstabowa po kilkugodzinnej przytrzymałości w aresztach wypuszczono na wolność.

ZALICZKA NA POŻYCZKĘ WŁOSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) W najbliższych dniach oczekują wpływu do kasy skarbowej pierwszej zaliczki na pożyczkę włoską. Zaliczka ta przyniesie ma sto kilkadziesiąt milionów lirów. Dzięki tej pożyczce cały plan sanacyjny p. Grabskiego, można uważać za całkowicie udany, albowiem pieniądze z tej pożyczki będą służyły do pokrycia nieprzewidzianych deficytów.

88 miliardów

przekroczyła akcja „Gazety Porannej” na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

Na zaproszenie p. DUZINKIEWICZA subskrybował p. Artur BISCHOF 5 akcji w Pol. Banku Przemysłowym.

P. Dr. Zygmunt RUCKER na zaproszenie p. DUZINKIEWICZA subskrybował 2 akcje i zaprosił do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Tadeusza HÖFLINGERA, przemysł. we Lwowie i p. I. LÖWENSTEINA, kierownika fabryki konserw we Lwowie.

P. J. REISS, który subskrybował akcje B. P. na łamach „Gazety Por.” zaprasza dodatkowo do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Zyg. KOSTKIEWICZA, wł. dobr. Dyr. Zarządu Nowodwór p. D. BAUERA, Dyr. Banku „Samopomoc”, oraz p. MRAZKA, dzierż. dobr. w Chodaczkowie.

Pp. LANDES i SCHÖNHOLZ, właściciele kawiarni de la Paix, subskrybują w Banku Schütza i Chajesa po 2 akcje B. P.

KOMERCYJNY BANK SPÓŁDZIELCZY, ul. Brajerowska 12, na zaproszenie BANKU HANDLOWEGO we Lwowie subskrybuje w Ziem. Banku Kred. 1 akcję.

Firma STAND i KALISCH na zaproszenie firmy Gabryel STARK, subskrybuje 2 akcje w Banku „Unii” we Lwowie i zaprasza pp. S. FISCHA, właśc. składu futer we Lwowie, ul. Hetmańska i p. G. N. SINGERA, właśc. składu futer, ul. Krakowska 24.

P. Zuzanna KOZAKOWA na zaproszenie p. Wł. BRYLANSKIEGO subskrybuje w Pol. Banku Przem. 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji p. Annę LASTOWIECKĄ, Dwernickiego 12. i p. Marię KOLISCHERÓWNĘ, Zyblikiewicza 5.

Dr. Art. LILIEN, Wicedyr. Banku „Unii” we Lwowie subskrybuje na zaproszenie p. Red. KONARSKIEGO 1 akcję w Banku „Unii” i zaprasza Wicedyr. MEHRERA z Banku „Unii” i M. SCHNEITA, prok. Banku „Unii”.

P. inż. Stefan PÖCKH subskrybuje w P. K. K. P. 1 akcję i zaprasza p. prof. dra inż. Zygmunta MOTYLEWSKIEGO, Nowy Świat 8, dra Henryka JUDE, ul. H. Modrzejewskiej 11 a, p. inż. Wład. PÖCKHA, ul. Gródecka 83 i WSZYSTKICH INŻYNIERÓW P. Kol. P., Dyr. Lw.

P. dyr. Leop. KLAPP, wicedyr. Ski Akc. Wyd. subskrybuje 1 akcję w A. B. Z. i zaprasza do dalszej subskrypcji: p. Jana PUCHALSKIEGO, dyr. Targów Wschodn., p. Alfreda ALTENBERGA, wyd. we Lwowie i p. dra Emila SCHMORAKA, adw. kraj.

P. LINKE, dyr. firmy „Bcia Czeczowiczka” na zaproszenie p. GANCA subskrybuje w P. K. K. P. 5 akcji i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskr.: p. RABINOWICZA, ul. 3 Maja 10, zastępc. firmy „Citron” w Białymstoku.

Związek OBRONCÓW LWOVA (z listopada 1918 r.) subskrybował 6. marca 1 akcję Banku Polskiego w P. K. K. P. we Lwowie i wzywa wszystkie inne TOWARZYSTWA i podobne ZWIĄZKI do subskrybowania i jednania dalszych subskrybentów.

Lista dotychczasowych subskrybentów.

123) P. Artur Bischof	5 akcji
124) Dr. Zygmunt Rucker	2 akcje
125) Pp. Landes i Schönlherz	4 akcje
126) Komerc. Bank Spółdzielczy	1 akcja
127) Firma Stand i Kalisch	2 akcje
128) P. Zuzanna Kozakowa	1 akcja
129) Dr. Art. Lilien	1 akcja
130) Inż. Stefan Pöckh	1 akcja
131) Dyr. Leop. Klapp	1 akcja
132) Dyr. Linke	5 akcji
133) Związek Obrońców Lwowa	1 akcja
Razem	24 akcji
Poprzednio	170 akcji
Ogółem	494 akcji

czyli 88,920,000.000 Mkp.

Dlaczego P. K. O. nie działa należycie?

LWÓW OTRZYMA SAMOISTNY ODDZIAŁ P. K. O. — OŻYWIENIE DZIAŁU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO. ZAPOWIEDZIANE KREDYTY DLA REKODZIELA.

Konferencja w Izbie handlowej i przemysłowej.

Lwów, 13 marca.

(p.) Sprawa funkcjonowania P. K. O. była przedmiotem konferencji wczoraj wieczorem w Izbie handlowej i przemysłowej z inicjatywy Zarządu P. K. O. w Warszawie z ramienia którego przybyli delegaci pp. Szczudło i Dura.

Po zagajeniu przewodniczącego wice prezesa Izby p. Thoma, referent p. Dura przedstawił działalność tej instytucji w ciągu kilku lat ubiegłych, stwierdzając, że praca ta w danych warunkach ekonomicznych była niezwykle utrudniona, jednakowoż referent wykazał na podstawie cyfr, że obroty P. K. O. od roku 1920 stale się zwiększają procentowo tak, że

w r. 1923 wynoszą już 50—60% banknotów, będących w obiegu. Dla ułatwienia sprawności obrotów P. K. O. idzie drogą decentralizacji i stworzyło już oddziały w Poznaniu, Katowicach i w Krakowie.

Utworzenie samoistnych oddziałów we Lwowie, Łodzi i Wilnie jest w toku.

Działalność P. K. O. utrudnia również brak ogólnego ustawodawstwa czekowego. — Dział oszczędnościowy dotychczas nie mógł należycie się rozwijać z powodu dewaluacji. Z chwilą wprowadzenia tam 6% bonów złotych dział ten się ożywia, tak, że od maja z. r. wyda-

no już około 29 tysięcy księżeczek, a obecnie obrót, oparty na złotych polskich, pozwala mieć nadzieję, że P. K. O. przystąpi także do spełnienia swego zadania, jako instytucja kredytowa.

Po referacie p. Dury rozwinęła się dyskusja, w której mowcy pp. Kolischer, dr. Ihnatowicz, Sudhof, Wasser, dr. Rušker, Wixel, dr. Wasung, prez. Neumann i inni wypowiadali

ostrą krytykę dotychczasowego funkcjonowania P. K. O.,

zarzucając jej między innymi brak sprawności, narażający publiczność na wielkie straty. Dr. Wasung podniósł specjalnie tarcia, jakie istnieją między P. K. O. a Ministerstwem Poczt.

Radca Szczudło w odpowiedzi na zarzuty przyznawał braki w funkcjonowaniu P. K. O. i tłumaczył przyczyny. Z oświadczeń r. Szczudły wymienić należy, iż już z wiosną P. K. O. ma przystąpić do budowy własnego gmachu we Lwowie dla otworzenia tu osobnego oddziału, oraz, że P. K. O. zamierza otworzyć jak najwydatniejszy kredyt dla rekodziela, które nie może korzystać z kredytów P. K. K. P.

„Banda pijaków, śmierdzących benzyną”.

TAKIE KOMPLEMENTY SŁYSZA
MINISTROWIE W PARLAMENCIE
CZESKIM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) Z Pragi telegrafują, że wiadomości w ostatnich czasach korupcje odbiły się rozgłosnem echem na posiedzeniu czeskiego zgromadzenia narodowego. Padaly bezustanne okrzyki: Precz z rządem! Śmierdźcie benzyną! Członkowie rządu przysłuchiawali się tym hałasom bardzo zdenerwowani, a w końcu opuścili posiedzenie. Zawsza wołano: Oddajcie 200 tys. koron! Poseł słowacki Juryga krzyknął pod adresem rządu: Banda pijaków!

ANGIELSKA „BŁĘKITNA KSIĘGA”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) Rząd angielski zapowiada ogłoszenie błękitnej księgi, dotyczącej konferencji międzykoalicyjnej w latach 1922 i 1923

Z TEATRU.

(Wznowienie „Upiorów” H. Ibsena. — Gościnny występ Wandy Siemaszkowej).

Lwów, dnia 13 marca.

Powiedzmy to sobie szczerze: „Upiory” H. Ibsena nie straszą już nas tak, jak przed laty, nie wywołują już tego dreszczu, na którym umiał tak mistrzowsko grać Oswald Adwentowicz. Cóż się stało? albo jesteśmy tak zblazowani, że nawet rozmiękczenie mózgu na scenie nie robi już na nas wrażenia, albo tęsknimy tak bardzo do czystego piękna, że odwracamy się dziś z niechęcią od bagna ludzkiego na scenie. A może, jak sprężyny ze starej kanapy, wylazły nareszcie organiczne wady dramatu Ibsena, a więc pewna leniwość akcji, soliterizm djałów, sucha profesorska pedantyczność roboty scenicznej? Niech każdy sobie odpowie, jak chce na te pytania. Świeża analiza krytyczna jednego z najpopularniejszych dramatów Ibsena, niema w sobie nic porażającego. Dlatego przejdźmy od razu do wykonania „Upiorów” na scenie Teatru Małego. Był to przede wszystkim wieczór Wandy Siemaszkowej, tej wielkiej artystki, która na firmamencie polskiego teatru, świeciła niegdyś, jak gwiazda o blasku oszałamiającym.

1863--1924

Na dochód Tow. uczestn. powstała
1863 r. odbędzie się staraniem korpusu
ofic. załogi lwów. we wtorek 18 marca
br. w salach Ogniska ofic. ul. Fredry 1.

Koncert

z łaskawym współudziałem pp. Turczynowej (śpiew), Wolskiego (śpiew), Drohomirskiego (wiolonczela) i ofic. drużyny śpiewaczej pod kierunkiem mjr. Szymonowicza.
Początek o godz. 20-tej. — Bilety wstępu po 4 milj.
Po koncercie zabawa towarzyska

Czas ma swoje prawa. Szalona Jaka zmieniła się w dostojną szambelanową Alwing. Jakaż to śliczna, naturalna przemiana aktorska! Czar, uroda, temperament, blask bujnego życia stopiły się obecnie w kryształ o bezcennej wartości: w uczucie, głębokie, jak śmierć — wirtuozostwo i brawura ustąpiły miejsca tej cudownej, szczerzej prostocie, która jest najwyższym tonem sztuki aktorskiej. Jej szambelanowa Alwing to nie była kreacja aktorska, ale coś przedziwnie żywego, ociekającego krwią serdeczną — ciepło głosu, naturalność gestykulacji, cudowna gra oczu i twarzy zlewały się w całość o czystych liniach najwyższego piękna. Od czasu niezapomnianej Goetyńskiej nie widziałem takiej drugiej matki na scenie. Po tym należnym holdzie dla wielkiej sztuki Siemaszkowej przejdźmy do reszty zespołu. Peliński z początku niepewny, jakby szukający należytego tonu, przyniesiony żywem jeszcze wspomnieniem najlepszego z warjatów na scenie Karola Adwentowicza, wgrał się w trzecim akcie w kreację Oswalda i odniósł piękny i zasłużony sukces za swoją zbożną pracę. Trzydziestoarkusową rolę pastora opracował Lochman z pietyzmem. Dla którego nie mam dość słów pochwały. Stworzył też doskonałą po aktorsku kreację, za którą warto dać buzi temu usuwanemu niesłusznie w cień artyście. Nie zawiodł pewny talent Michnowskiej w należącej narysowanej sylwetce Reginy.

Jeden tylko Czaki. nie potrafił wyjść po za poprawność i nie wykorzystał należycie jednej z najlepszych ról charakterystycznych całego teatru Ibsenowskiego. Zamiast demonicznego, chytrego, plugawego pijaka, dał typ poczołowego niedołęgi i safanduli. Reżyserja i wystawa bardzo staranne.

Henryk Zbierzchowski.

Falangi krwawych warjatów oto szeregi sowieckich czekistów.

Tyle lat pławii się w krwi i okropnościach, aż
im krwawe opary uderzyły na mózgi.

KOGO DOBIERANO NA KATÓW CZEREZWYCZAJEK? — PO CHINČZYKACH I LOTYSZACH „KURSIŚCI“ CZYLI KADECI ARMII CZERWONEJ. — CHOROBY UMYSŁOWE SZERZA SIĘ MASOWO WŚRÓD CZEKISTÓW. — PIERWSZA PARTJĘ WARJATÓW WYSŁANO NA KURACJĘ DO SANATORJÓW NIEMIECKICH.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej“.)

Pogranicze sow., 11. marca.

(L.) O ciekawym zjawisku, powstałem na tle okrucieństw katów bolszewickich, donoszą ostatnio z Moskwy i z innych siedzib „czerezwyczaiki“:

Mianowicie wśród czekistów stwierdzono

masowe zachorowania umysłowe, przyczem znaczna część czekistów, szczególnie z pośród tych, którzy wykonywali egzekucje nad uwięzionymi „kontrewolucjonistami“,

zwariowała i cierpi na okropne halucynacje.

Ciągle ich prześladowają upiory zgładzonych ofiar, żądające zemsty za niewinnie przelaną krew.

Uczni psychiatrzy rosyjscy w ten sposób tłumaczą to zjawisko:

W ciągu ostatniego roku charakter czynnych czekistów (raczej mówiąc: katów) znacznie się zmienił. Podczas gdy w pierwszym okresie panowania bolszewików rolę katów piastowali przeważnie Lotysze i Chinčycy, albo też masowe rozstrzeliwania wykonywali nałogowicy — najmiej, ostatnio ten „honorowy“ urząd oddano w ręce „pewnych komunistów“, mających w ten bestjański sposób udowodnić swą wierność ustrojowi sowieckiemu.

W Piotrogradzie np.

masowe egzekucje wykonywali „kamsanci“.

Uczniowie kursów dla przygotowania młodych oficerów armii czerwonej. W innych miastach tę misję powierzano „kamsamołcom“, przy-

czem wysyłano ich przedtem „dla uzyskania wprawy“ na takie egzekucje jako widzów, a następnie, po zahartowaniu, powierzano im „pracy“ samodzielnej.

Do tego samego celu również często

używano biurowych urzędników czekistów, Lotyszów i Chinčyków zaś stopniowo zwolniono.

Otóż wśród tych „niezawodowych morderców“ zaczęły się szerzyć masowe wypadki obłądki, które ostatnio przybrały takie zagrażające rozmiary, iż rząd nie na żarty musiał się zaopiekować ofiarami. Początkowo projektowano, by pozbyć się tych warjatów w właściwy sowieckim sposób, a to miano rozstrzelać ich, aby zatamować dalszy wzrost psychozy. Zastanowiono się jednak nad tem, iż takie usunięcie chorych czekistów może wywrzeć nie miłe wrażenie wśród ludności, a ponadto osłabić „chęć do pracy“ u nowych kandydatów. Wówczas zdecydowano, by wszystkich tych

warjatów wywieźć do Niemiec. W tym celu już wynajęto w południowych Niemczech specjalnie dogodnie urządzone sanatoria, gdzie chorzy czekici mają „odpoczywać“ od swej krwawej pracy. Pierwszy transport „nerwowych“ w liczbie 50 osób już wyjechał z Moskwy do Niemiec w towarzystwie „czerwonych“ samarytanek.

DZIŚ W CZWARTEK WIELKA PREMIERA W KINIE LEW
BOMBA HUMORU! NAJLEPSZA KOMEDIA!

z niezrównanymi genialnymi
artystami-komikami

PAT i PATACHON p. t.:

„NARZECZONA Z AUSTRALJI“

Rekordowy film ten będzie wielką niespodzianką dla Szan. P. T. Publiczności, jest bowiem pod względem reżyserji, wykonania, techniki, pomysłowej sytuacji i niepospolitego humoru niedościgniony w tym se onie. 3641

Dr. Fryderyk PEITZER

ord. w chorobach wewnętrz. i dzieci od
godz. 3—5 po poł.
wów, ul. Batorego 34, I. p.

A ystent Uniwersyt. kliniki chorób
skórnych i wenerycznych

Dr. H. MIERZECKI

podjął z powrotem ordynację przy
ul. Batorego 32. 3593

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tom. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

— „Tik Paluga“ — powtórzył baron z lekkim dreszczem.

— Sam sobie muszę powiedzieć, że mój wniosek może być tylko wymysłem i należy szukać innego wyjaśnienia. Nigdy dotąd nie udało się przewieźć żywą „Tik Palugę“ do krajów leżących w naszej szerokości geograficznej. Nie znamy też dokładnie chemicznego składu jej trucizny. Możliwe więc, że Hindus został zakażony jakąś trucizną, która przypadkowo podobnie działa jak ukąszenie „Tik Palugi“.

— Nie powiedział baron swym cichym głosem — pana pierwsza diagnoza była słuszna.

— Jak to pan rozumie?

Baron ujął ramię Hindusa i wskazał na dwa czerwone punkciki powyżej łokcia.

— Niech pan spojrzy — wyszeptał — tu go ukąsiła.

— Kto? — krzyknął zdumiony lekarz — kto go ukąsił?

— „Tik paluga“ — powiedział baron, drżąc.

— Ale to jest wykluczone, żeby taki wąż znalazł się w Europie.

— Czy chce go pan widzieć, panie doktorze? — zapytał baron.

— Nie, to szaleństwo. Tak samo prawdopodobnie mogłaby mnie tu w ogrodzie pańskim uciąć mucha „tse-tse“, zaszczepiając mi zarazek śpiączki — upierał się doktor, kręcąc z powątpiewaniem głową.

Baron zbliżył, jak trup.

— Na Boga żywego, czy są także takie muchy na Ceylonie? — wyjąkał.

— Na wyspie Ceylon? naturalnie, nazywa się „Glossina sanderi“.

— Filipie — wrzasnął baron przeżony — Filipie! Baronówna nie może więcej schodzić do ogrodu!

— Co panu jest, panie baronie, co to za szalone pomysły? Przede wszystkim jest „Glossina sanderi“ z Ceylonu zupełnie nieszkodliwa i niegroźna krewniaczka afrykańskiej „tse-tse“. A zresztą w jaki sposób mogłaby się ona wogóle dostać do pańskiego ogrodu?

— Filipie — powiedział baron bezdźwięcznie do wchodzącego le-

kaja. — Przynieś z palarni kosz, stojący koło kominka.

Stary sługa znikł i wrócił za chwilę, niosąc w wyciągniętej ręce z gestem obrzydzenia i trwogi czworoboczny złoty wyplatany koszyk.

Baron podniósł nakrywą koszyka.

— Tu leży — powiedział — przed chwilą zabiłem go.

Lekarz ostrożnie sięgnął do wnętrza kosza. Wyciągnął martwego węża. Zreźnie przesunął między palcami ciało, głowę położył na dłoni i badał rysunek na czole węża. Potem wrzucił go z powrotem do koszyka.

— Nieprawdopodobne — powie — dział — jest to w istocie „tik paluga“. Czy pan ja sam zabił? Natychmiast po ukąszeniu ogrodnika?

Baron skinął głową.

— Ulam Singh przywiózł ją z Indji.

— Trzeba się wciąż uczyć odnowa — powiedział dr. Kirchelsen. — Zdaje mi się, że Hagenbeck ostatnio usiłował sprowadzić „tik palugę“ na skutek zamówienia z berlińskiego zwierzyńca. Ale podczas drogi, gdzieś koło Messyny zdechł wąż. Zadziwiające, że pańskiemu ogrodnikowi udało się przez całą drogę

utrzymać „tik palugę“ przy życiu. Czy pan baron wiedział, że Hindus posiada tak niebezpieczne zwierze?

— Przed godziną jeszcze nie miałem o tem pojęcia — odpowiedział baron. — Ale, jak pan znajduje stan pacjenta? Natychmiast po katastrofie zastrzyknąłem mu „cali hypermanganum“.

Lekarz wziął tymczasem znowu węża do ręki i obserwował go dokładnie.

— Jak długo bawi ogrodnik w domu pana barona?

— Od półtora roku. Przybyłem z nim ubiegłej wiosny z Indji.

— Tak? — powiedział lekarz i spojrzał na barona. — A wąż liczy najwyżej trzy miesiące. — Niemożliwe więc, żeby go przywiózł ze sobą ze swej ojczyzny.

Baron spojrzał mu w twarz wzrokiem zmieszanym i zdającym się szukać pomocy.

— W jaki sposób dostał się wąż do pańskiego domu? — pytał lekarz.

— Nie wiem — odpowiedział baron i przesunął ręką po głowie nad karkiem jak gdyby mu badawcze pytania lekarza sprawiały fizyczny ból.

(C. d. n.).

Nowiny z Przemysła.

ZE SCENY I ESTRADY.

„Gri-gri”, operetka w 3 aktach P. Linckego, odegrana na scenie „Fredreum”.

Przemyśl, w marcu.

2. bm. odegrał zespół tuł. „Fredreum” znaną operetkę wiedeńską „Gri-gri”. A że Przemyśl lubi operetkę, więc „Fredreum” ma sukces finansowy zapewniony. Wrażenie z przedstawienia nader dodatnie. Z wykonawców należy wymienić na pierwszym miejscu p. Stupnickiego, który w roli konsula podobiał się ogólnie. Bardzo dobry był p. K. Burnatowicz w roli króla. Jego dowcip i swoboda na scenie wywołały burzę oklasków na widowni. Również p. Jan Styli w roli impresaria spisał się dobrze. Doskonałą parę stworzyli na scenie pna Lachówna i p. Liebich. W szczególności na uwagę zasługuje piękny głos pny Lachówny. Rola „Gri-gri” odtworzyła pni Gaucarzowa, która posiada piękny głos i dobre warunki sceniczne. Również p. Lańcucka grała bardzo pięknie. Chóry, dekoracje, oraz ewolucje taneczne wykonane pod reżyserją węgierskiego baletmistrza p. J. Vardinego wypadły znakomicie. Operetkę dyrygował umiejętnie p. inż. Fischer. „Fredreum” powtórzy „Gri-gri” kilkakrotnie.

KŁĘSKA NIEZWYCIĘŻONEGO ZBYSZKA.

Warszawa, 12. marca.

(J.) Z St. Łuś donoszą, że znany i niezwyciężony szampion Polski Cyganiewicz został pobity dwukrotnie przez Jona Staekera. Staekker zwyciężył Cyganiewicza za pierwszym razem w ciągu 15 minut, za drugim w ciągu 13 minut 10 sekund. W czasie pobytu Cyganiewicza w Ameryce nikt go jeszcze nie zwyciężył, jest to dopiero pierwszy wypadek.

DZIEWCZYNA SPŁONĘŁA ŻYWCEM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. marca.

(J.) W Pelplinie zdarzył się wstrząsający wypadek. Żona miejscowego piekarsza Hintza natarła spirytusem ciało swej 15-letniej córki, chorej na wyrzuty skórne. Po chwili dziewczyna zbliżyła się w białynie do rozpalonego pieca i momentalnie stanęła cała w płomieniach. Rzucono się natychmiast na ratunek, ale mimo wszelkich zabiegów nieszczęśliwa zakończyła życie w okropnych męczarniach.

BUNDOWCY NAZBIERALI DOLARÓW.

Warszawa, 11. marca.

(J.) „Agencja Warsovia” donosi, że delegat „Bandu” wysłany w celach agitacyjnych do Ameryki zdołał uzyskać 29.860 dolarów. Z powyższą sumą wybiera się z powrotem w drogę do Warszawy.

KARIERA VENIZELOSA SKOŃCZONA.

Ateń. Tel. G. P. Po odejściu Venizelos nastąpił rozłam w jego stronnictwie. Nawet jego przyjaciele, którzy do ostatka trzymali się jego wskazówek, ubolewają, że Venizelos okazał chwiejność i słabość w szczególności co do kwestii republiki. Kiedy Venizelos wsadził na okręt, był bardzo przygnębiony, a kiedy kilku jego zwolenników wyraziło przekonanie, że spodziewają się niezadługo jego przyjazdu do Grecji, stanowczo zaprzeczył temu. Uważają powszechnie, że z chwilą wyjazdu skończył Venizelos swą karierę polityczną.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Warszawa, Tel. G. P. Senacka komisja prawnicza na wczorajszym posiedzeniu rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. W art. 2 postanowiono dodać, że we wszelkich budynkach, będących własnością państwa, wyjęte są z pod ochrony ustawy pomieszczenia zajęte przez sklepy, restauracje i spółki akcyjne. W sprawie wolnych umów postanowiono, że są dopuszczalne co do wszystkich mieszkań. Do opłat dodatkowych (świadczenia) włączono wydatki na opłacenie ubezpieczenia nieruchomości od ognia. W art. 11, w ustępie dotyczącym sublokatorów, dodano, iż z góry przewidzianą przy-

czynę wypowiedzenia mogą stanowić nie tylko zdarzenia, mające doniosłe znaczenie dla właściciela mieszkania, lecz również wszelkie okoliczności mające doniosłe znaczenie dla obu stron. W razie uchwalenia przez Senat wielu ważnych poprawek, jest rzeczą wątpliwą, aby, jak było przewidziane, ustawa mogła wejść w życie dnia 1. kwietnia b. r., wobec czego podkomisja proponuje zmianę ostatniego artykułu projektu, aby ustawa obowiązywała od 1. miesiąca następującego po jej ogłoszeniu. Głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi przez członków komisji prawniczej, odbędzie się we czwartek.

W oczekiwaniu powodzi.

Warszawa, Tel. G. P. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacji doniósł marszałek o złożeniu mandatu przez posła Wawrzyńca Sielskiego i wycofaniu projektu ustawy o organizacji władz wojskowych. Następnie zreferowano nowelę do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych, po czym przystąpiono do dalszej rozprawy

nad ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Z kolei uchwalono nagłość wniosku w sprawie przyspieszenia budowy portu w Gdyni i w sprawie niebezpieczeństwa powodzi. Po umotywowaniu tego wniosku przez posła Gruszkę, kierownik min. robót publ. oświadczył, że wydano już odpowiednie zarządzenia.

Walka o bożnicę w akompaniamencie strzałów.

Warszawa, 12. marca.

(J.) Walka o bożnicę doprowadziła wczoraj do strzelaniny, która niestety nie miała krwawego wyniku. Przy ul. Celniej meści się bożnica ufundowana przez niejakiego Blinbauma. Właścicielem domu, w którym znajduje się ta bożnica, jest Antoni Kaczorowski, który wszelkimi sposobami stara się pozbyć tej bożnicy, niezdawalony z tego, że dom jego służył za całej dzielnicy setki modlących się żydów. Na eksmisję nie pozwala jednak ochrona lokatorów. W międzyczasie Blinbaum

począł czynić starania, aby mu pozwolono na remont bożnicy. Na to nie chciał pozwolić gospodarz domu Kaczorowski. Gdy mimo to Blinbaum razem z dozorcą kamienicy począł czynić przygotowania do remontu, przyszło między nim a Kaczorowskim do ostrej wymiany słów, w międzyczasie której Kaczorowski chwycił za rewolwer i dał kilka strzałów w powietrze. Sprawa oparła się o policję, która Kaczorowskiego pociągnęła do odpowiedzialności.

Stanisławowski Zarząd Miasta działa.

(Od własnego korespondenta).

Stanisławów, w marcu 1924.

(st.) Od czasu, jak objął urzędowanie nowy Zarząd Miasta z Prezesem Władysławem Chowaniecem, losy Stanisławowa zaczynają się poprawiać. Konstytuujemy, iż w Magistracie widać gorączkową pracę, regulują się sprawy, zaś osiągnięty środek ciężkości w kwestji budżetowej, daje już pewną gwarancję, że obecnie zmierzając będziemy drogą ku stosunkom normalnym. Osobnie posiedzenie pełnego Zarządu Miasta, przy udziale niemal wszystkich asesorów i radnych, załatwiło wiele ważnych spraw, nie cierpiących zwłoki, głównie zaś przewidywanych na marzec b. r. opracowane przez as. Dr. Ferensiewicza, które przewidują wydatki w kwocie 85.605.000.000 Mkp., zaś dochody 85.010.000.000. Z główniejszych wydatków wymienić należy dotację Wydziału technicznego z kwotą 12 miliardów na naprawę dróg i postawienie nowych stu-

dzien, oraz 2 miliardy na czyszczenie miasta. Zaznaczyć należy, że, gdy w ubiegłym miesiącu preliminarz przewidywał 90 proc. wydatków osobowych z wszystkich wydatków, to w marcu spadły one na 58 proc., przyczem miesiąc luty zamknąłto nadwyżką kasową 16 miliardów Mkp. Musimy równocześnie zwrócić uwagę, że obecnie przygotowuje się już obszerny budżet na rok 1924, którego wykończenie dotychczas było wykluczone z tego powodu, że nowy Zarząd Miasta objął swe funkcje już w roku bieżącym, zastając rachunkowość miejską w opłakanym stanie, czego dowodem jest choćby to, że dopiero w styczniu b. r. zaczęto zakładać księgi na rok ubiegły. Mamy jednak nadzieję, że Prezes Chowaniec, na którego są obecnie zwrócone oczy całego miasta, wyzyska swą energję, w tym kierunku, by pokonać wszelkie trudności i odnieść spodziewany sukces.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w marcu br.

Czyszczenie chodników. W nr. 6963 „Gazety Porannej” z 3 lutego br. korespondent nasz nazwał śmiesznie pouczenie Prezesa Polskiego Tcw. Właściciel realności w Stanisławowie do członków Tow., iż właściciele realności nie mają obowiązku czyszczenia ulic i chodników. Po zasięgnięciu bliższych informacji musimy stwierdzić, że Pan prezes Pol. Tow. Właściciel realności zdaje się mieć zupełną słuszność. Gmina bowiem zaaskurowała się od poniesienia odpowiedzialności za wypadki

na ulicy i w pewnym konkretnym wypadku gdy Tow. asekuracyjne odmówiło jej wypłaty premii dla poszkodowanego, który złał na nogę pośliznawszy się na chodniku, twierdząc, że odpowiedzialność za to ciąży na właścicielu realności, przed którą zdarzył się wypadek, wygrała spór, udowodniwszy, że obowiązek czyszczenia ulic i odpowiedzialność za wypadki na ulicy ciąży wyłącznie na Gminie a nie na innych osobach.

Życie artystyczne Stanisławowa rozwija się z każdym dniem w T. Muz. Im.

Moniuszki wystawia „Traylatę”, spróbowując coraz to nowych artystów na gościnne występy. Obecnie przyjeżdża pni Zamorska i p. Łowczyński, by wystąpić w tej operze. Powodzenie jest zapewnione, gdyż artyści ci mają już u nas ustaloną markę. Teatr im. Al. hr. Fredry, wprowadza w najbliższą sobotę i niedzielę na afisz dwie periły literatury, a to „Pietra Carusa” Roberta Bracco i „Sędziów” Wyspiańskiego pod reżyserją pp. Cepnika i Orwicza. Dalej „Wieczór Trzech Wieszców”, urządzony przez młodzież szkolną dla młodzieży, powtórzony będzie w bieżącym tygodniu jeszcze raz, z programem zmodyfikowanym i równie dobrowolnym. Wreszcie wspomnieć należy o teatrze „Rozmaitości” pod dyr. A. Mellerę i L. Ludwikowskiego, którego program ma duże powodzenie. Specjalne tryumfy święci charakterystyczna kapeletka Fellini-Koniuszewska, niezrównana w swych typach i sposobie interpretacji; ogólnie podoba się humorysta Mroczkowski, tan cerka Grabowska, pieśniarka Roguska i duet akrobacyjny „Okoniś”.

Oplaty kopytkowe obniżył Zarząd miasta z dniem 1. bm., przyczem wynoszą one dziś od 100.000—500.000 Mkp. Równocześnie zaś uchwalono pobierać opłaty od samochodów przy wjeździe do miasta za używanie dróg miejskich w wysokości 2 fr. zł. od samochodu osobowego i ciężarowego. Niestety jednak musimy tylko zaznaczyć, że kontrola na rogatkach miejskich jest tak słaba, że miasto wiele z należnych mu opłat traci, co należy natychmiast usunąć.

Dola urzędników sądowych w Stanisławowie...

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w marcu 1924.

(st.) Ogólnie się słyszy, że urzędnicy sądowi są dziś najlepiej honorowani. Tymczasem odwrotna strona medalu wygląda nieco gorzej. Jak się bowiem dowiadujemy, urzędnicy Sądu Okręgowego w Stanisławowie nie otrzymali dotychczas poborów należnych im wedle nowej ustawy uposażeniowej, mimo tego, że ustawa ta, wraz z rozporządzeniem wykonawczem już dawno została ogłoszona i mimo, że wszystkim innym urzędnikom w Stanisławowie jeszcze w styczniu b. r. wypłacono podwyższone pobory wedle nowej ustawy. Wobec powyższego okazuje się, że Sędziowie i Prokuratorzy pobierają dziś płace mniejsze od urzędników nawet niższych stopni plac innych dekarstów. To zwleknięcie odnośnych czynników z wykonaniem obowiązującej ustawy i rozporządzenia wykonawczego, naraża tutejszych Sędziów i Prokuratorów na dotkliwy uszczerbek materialny, zwłaszcza jeśli się zważy, że wypłata różnicy poborów zalega od kilku miesięcy. Sądymy, iż tego rodzaju traktowanie urzędników, którzy w swej niezależności muszą być niezachwiani, nie wychodzi dla dobra sprawy, dlatego też zło musi być koniecznie natychmiast usunięte. Nie wątpimy też, że znany ze swej troskliwości o dobro podwładnych urzędników p. Prezes Czerwiński wyda odnośnie zarządzenie celem najszybszego usunięcia tej krzywdy.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE ZNAČKÓW POCZTOWYCH.

Warszawa, 12. marca.

(J.) W min. skarbu przy ul. Rymskiej stwierdzono brak 6 paczek, zawierających 500-markowych znaczków skarbowe ogólnej wartości 15 miliardów mp. Stwierdzono, że paczki te zostały skradzione. Zwróciło uwagę, że odnośne ubikacje, w których są składane transporty gotowych znaczków pozostawały bez najmniejszego dozoru, a pozbawione transporty te były bezładnie porzucane.

Materje angielskie na ubrania, płaszcze i kostjomy, po okazjnych cenach. Import sukna, Pańska 17a. III. p.

Edward Lehm

sluchacz trzeciego roku praw

jedyny, najukochańszy syn adw. dra Fryderyka Lehma, zmarł po długich, ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 21. Pogrzeb odbędzie się we czwartek d. 13. marca o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Bernsteina 1.7.



Lwów, 12 marca.

P. T. Prenumeratorów zamiejskowych prosimy o bezzwłoczne wypłacenie na czek P. K. O. prenumeraty za miesiąc marzec wraz z ewentualnym załączkami najdalej do dnia 10. marca, a to tem pewniej, że dnia 10. marca wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. Prenumeratorom z zapłatą zalegającym.

(jp) Tow. Strzeleckie na Bank Polski. We wtorek 11. bm. odbyło się na Strzelnicy zgromadzenie w sprawie subskrypcji akcji Banku Polskiego. Po przemówieniu dyr. Zgórskiego powzięto jednomyślną uchwałę, aby członkowie Towarzystwa wzięli wydatny udział w subskrypcji.

(jp) Kary magistrackie na hotelarzy. Magistrat ukarał właściciela hotelu przy ul. Gródeckiej za nieutrzymywanie czystości w swoim przedsiębiorstwie grzywną 20 złp., zaś innego hotelarza z ul. Ormiańskiej grzywną 78.4 złp. za niewpisywanie najmu pokoi do księgi hotelowej. Za to samo przekroczenie właściciel hotelu przy ul. Rejtana otrzymał grzywnę 50 złp. — Za niemieszkanie cennika w ubikacjach hotelowych ukarano dzierżawcę hotelu przy ul. Legionów grzywną 20 złp. Także grzywnę wymierzono za to samo przekroczenie właścicielowi hotelu przy ul. św. Stanisława.

(jp) Tajne hoteliki. Za utrzymywanie domu noclegowego bez upoważnienia przemysłowego Magistrat ukarał grzywną po 150 złp 4 właścicieli mieszkań, a to dwóch przy ul. Kaźmierzowskiej, jednego przy ul. Berka Josełowicza i jednego przy ul. Furmańskiej.

(jp) Konsensus budowlany. Magistrat udzielił następujących konsensów na budowę domu mieszkalnego przy ul. Kadeckiej, na budowę portierki przy ul. Sykustskiej, na budowę domu modlitwy izr. Cory Pilst przy ul. Króla Leszczyńskiego i na fabrykę mydła przy ul. św. Marcina.

Powszechny Związek Polskich Artystów-Plastyków Małopolski Wsch. na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 16 lutego 1934 r. wybrał na rok bieżący swój Wydział w następującym składzie: Prezes art. malarz F. Wygrzywalski, wiceprezes inż. architekt E. Czerwiński, wiceprezes art. rzeźbiarz Z. Kurczyński, sekretarz art. malarz M. Ruzamski, gospodarz art. malarz J. Pieniążek, skarbnik L. Podhorodecki. Wydziałowi: art. malarz K. Kostynowicz, art. rzeźbiarz J. Nalborczyk, art. malarz K. Opiński, inż. architekt W. Studnicki, inż. arch. Br. Wiktor, inż. arch. T. Wróbel. Pisma wszelkie do Związku plastyków należy skierować pod adresem Marjan Ruzamski Politechnika.

Otwarcie Rozlewni Wódek Związku przedsiębiorców Gorzelni rolniczych. (jp.) W poniedziałek odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Rozlewni i fabryki wódek gatunkowych przy ul. Żółkiewskiej 1. 106—110. Spółki akcyjnej we Lwowie Związku Przedsiębiorców Gorzelni Rolniczych. W otwarciu uczestniczyli pp. r. Lidl im. Województwa, prez. Neumann im. miasta i gen. Niesiołowski i in. Dowódcza O. G. oraz liczni zaproszeni goście ze sfery obywatelskiej i ekonomicznych naszego miasta, jakoteż reprezentanci prasy. Poświęcenia dokonał proboszcz ks. Kiernik, po czym imieniem Związku powitał zebranych prezes Spółki hr. Mycielski, wskazując na cele przedsiębiorstwa, zaś dyktator naczelny Fabryki inż. Skrzyński.

!!Nareszcie!!

spokój i cisza w biurze

!!Nareszcie!!

Nowy model Nr. 12



Cichy Remington

to najlepsza maszyna do pisania

pisze cicho i ma idealne uderzenie:

Tow. Block-Brun Sp. Akcyj.

Warszawa: Hotel Bristol.

Lwów: Pańska 11.

Oszust, sprzedający fikcyjne „wagony”.

Załamął swą karierę na łomie żelaznym.

Lwów, 13 marca.

(h.) Onegdaj zgłosił się do firmy „Ferrometal” (sprzedaż i skup starego żelaza, przy ul. Legionów) niejaki Szymon Wasserzeug rodem z Warszawy z propozycją sprzedaży jednego wagonu łomu żelaznego, który rzekomo stał już na dworcu w Kleparowie. Na dowód tego okazał wtórnik podający dokładnie wagę i numer odnośnego wagonu. Nie przeczuwając nic złego właściciel „Ferrometalu” kupił ten wtórnik i wręczył mu żadaną kwotę.

Wczoraj znowu zjawił się Wasserzeug w biurze tej firmy i zaproponował

sprzedaż drugiego wagonu łomu żelaznego. Ta druga propozycja wydała się już jednak podejrzana, wobec czego na miejscu w Kleparowie stwierdzono, że wymieniony we wtórniku wagon istnieć wypada, ale jest cudzą własnością i zawiera kamień. Wobec tego „Ferrometal” oddał sprawę policji, która przearrestowała Wasserzeuga. Przy rewizji znaleziono przy nim jeden czysty blankiet przewozowy z pieczęcią stacji Kleparów. Aresztowany podaje, że wtórnik to kupił od pewnego jegomościa za 70 dolarów. Dalsze śledztwo w toku.

objasniał ze stanowiska fachowego o zadaniach i zakresie działania fabryki.

Na odbytem Nadzw. Walem Zgromadzeniu fabrykantów wódek i likierów w dniu 27. lutego br. w sali Instytutu Technologicznego we Lwowie, uchwalono na wniosek prezesa p. Eng. Bojarskiego subskrypcję akcji Banku Polskiego. Prace przygotowawcze w pełnym toku i spodziewany jest dobry wynik.

(z.) Raut rosyjski w salach Kasyna i Koła lit. art. zainicjowany przez „emigrację rosyjską”, przebywającą we Lwowie odbył się dnia 8 bm. w sobotę. Piękne cele, jakie ożywiały ruchliwy komitet pań uwiecznione zostały sukcesem tak świetnym — na jaki w całej pełni zasługiwały. Gościnnie, mile salony Kasyna, świątecznie udekorowane, ledwie pomieścić zdołały tłumy gości, wśród których reprezentowane były wszystkie niemal warstwy naszego miasta. Każdy punkt programu rautu przyjmowano buńczą oklasków. P. Zenon Dolnicki czarował swym głosem, prof. Niżankowski, odśpiewaniem paru pieśni przypomniał się tym, którzy go dawniej słuchali tak chętnie. Solo fortepianowe, wiołonczela, cytra, śpiew p. Jeziorańskiej — wogóle wszystko objęte programem — posiadał wysokie walory artystyczne. Komitet w którym zapisały się dzielnie nazwiska pań: Dąbrowskiej, Lelawskiej, Wesołowskiej i Schmidejekowej włożył w imię przędu dużo siły i czasu, — ale też miał chyba pełnię zadowolenia z widocznego sukcesu moralnego jak materialnego.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. W piątek dnia 14. bm. o 6 wiecz. w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi odczyt p. Dr. Stanisław Krzemicki pt.: „Statut Banku Polskiego”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

(h) 12-milardowa kradzież. Niewyśledzeni sprawcy włamali się wczoraj do magazynu płótna Edmunda Gellera przy ul. Lenartowicza 7 i skradli większą ilość znajdującego się tam towaru. Szkoda wynosi 12 miliardów.

Koncert na dochód Zakładu w Snpowie odbędzie się w piątek 14. bm. Niezwykle interesujący program wypełnią nasze znakomite i zawsze dla celów publicznych ofiarne artystki, pianistka Helena Ottawowa i śpiewaczka

Zofia Drexler-Pasławska. Wieczór zapowiada świetne powodzenie. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia w magazynie nut Bogiarttha.

Biuro Koncertowe M. Tuerka, Piątek 14. marca: Helena Ottawowa, pianistka. Zofia Drexler — P. Pasławska, śpiewaczka.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą pannienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro d obneg) rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej”, ul. Chorańczyki 31.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE ZŁOŻENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. UL. PODWALE L. 2 I PIĘTRO. OD GODZ. 9—3 I 4—7. 323



Zjazd Polsk. Tow. Muz. i Śpiewackich, należących do Związku małopolskiego, odbędzie się 8. i 9. czerwca w Krakowie. Budzi on wielkie zainteresowanie w kółach śpiewackich. Związani w Krakowie komitet pracuje ze zdwojoną energią, by zjazd wypadł jak najświetniej. Towarzystwa śpiewackie, które chciałyby wziąć udział w zjeździe, a do Związku nie należą, mogą zgłaszać swe przystąpienie pod aut. prezesa Związku Dra Jana Schimara — Lwów, Halicka 19.

(s) Śmiertelny wypadek czy samobójstwo? Dnia 10. marca br. około g. 12.45 w nocy wyskoczyła z pociągu nr. 25 w Strazówkę kolo Łańcuta nauczycielka z Pałikowki Stanisława Pożewska, lat 22 i została przez tenże, a następnie przez pociąg nr. 189 na śmierć przejechana. O tym wypadku zawiadomiono władze polityczne.



Ile ludności ma Gdańsk? Władomości statystyczne w. miasta publikują tymczasowy wynik obliczenia ludności w dniu 1. listopada r. ub. Według tej statystyki w obwodzie Gdańskim było 364.289 mieszkańców wobec 356.740 w październiku 1919 r.

Chiny uznają sowiety. Przedstawiciel Chin udzielił wywiadu przedstawicielowi pism sowieckich w Moskwie, w którym wyraził przypuszczenie, iż kwestia uznania Rosji sow. przez Chiny może być dziełem dni najbliższych.

Jedyny hymn dla nich: „Deutschland über alles”. Akcja zainicjowana przez senat gdański celem stworzenia specjalnego hymnu państwowego Gdańska skończyła się na razie zupełnym fiaskiem. Senat orzekł, że żaden z utworów nie spełnia warunków konkursu.

Benesz ponownie wtrąca się do wewnętrznych spraw Polski. Organ Benesa „Czeskie Slovo” ponownie zajmuje się kwestją „Mniejszości narodowościowych w Polsce”. I to w takim oto guście: „Kresy wschodnie są wotecz polskiej polityki narodowościowego gnębienia i ucisku w takim stanie, że można porównywać je z magazynem prochu wybuchowego. Wystarczy jedna mała iskra, by doszło do katastrofalnej erupcji. Nikt dziś w Polsce nie oczekuje już wyzwolenia od sprawiedliwości państwowej ustawowości polskiej lub od Ligi Narodów. Wszelkich wrzok jest zwrócony na Wschód, a ryłko z tej strony oczekuje rozgoryczenia i znękana ludność pomocy.”



TEATR WIELKI

Czwartek 13. bm.: „Prorok”, opera w 5 akt. Meyerbeera (premiera). Piątek 14. bm.: „Pocałunek”. Sobota 15. bm. (o g. 3): „Jak wam się podoba” (dla młodzieży). Sobota 16. bm.: (o 7): „Prorok”.

TEATR MAŁY

Czwartek 13. bm.: „Upiory” (z W. Siemaszkową). Piątek 14. bm.: „Upiory” (z W. Siemaszkową). Sobota 15. bm.: „Upiory” (z W. Siemaszkową).

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 13. bm.: „Mikado”. Piątek 14. bm.: „Katja tancerka”. Sobota 15. bm.: „Mikado”.



Z dnia 12 marca.

Gięda zbożowa.

Lwów, 12. marca.

Zupełny zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Na ogół a w szczególności w życie silna podaż. — Słabe zainteresowanie z powodu braku gotówki. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa 73/74 ex -923' 35,500.000—37,500.000; Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 23,000.000—23,500.000; Jęczmień. małopolski browarniany 22,000.000—23,000.000; Jęczmień. małopolski przemysłowy 19,000.000 do 19,500.000; Owies małopolski 44/45 ex 1923 21,500.000—22,500.000. — Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. — Ceny szacunkowe bez transportu.

Obroty pozagiełdowe

Dzisiaj od rana tendencja znacznie niższa. Obrót słaby; kupujący oczekują dalszej niżki.

Dołary 9.850—9.900 tys. kan.

9-9,100 tys. kor. czeskie 275-285 tys.
Leje 450-480 tys.
Złoto: 20-kor. 43-44 m., 20-franki.
40-41 m., 10-rubl. 55½-56 m
Srebro: Kor. austr. 765-785. 5-kor.
3 3/4-4 m., flor. 1 7/8-2 m., rubel 3-

Giełda warszawska.

Warszawa, 12. marca.

Dolary 9350 — 9300 — 9350 — 9250.
kanad. 8975, funty szt. 40,050, fr. złote
4804. fr. franc. 262,500 — 360.
Czeki: Belgia 325 — 327 — 329 —
325, Holandia 3475 — 3450. Londyn
40,250 — 39,900 — 40,100 — 39,700. Pa-
rzyż 380 — 372 — 368. Praga 269,750 —
264. Szwajcaria 1,617,500 — 1,605 —
1,613 — 1,547. Włochy 395 — 389,750.
Bony złote 1,350 — 1,400, 8% pożycz-
ka 15,050 — 15 m. Milionówka 1,800.
Dolarowa pożyczka 5,600 — 5,640.

Giełdy obce.

Berlin. (PAT.) Kurs dotara bez
zmiany, przydział 1 proc., marka
polska 431.000 w zakupie, 461.000.
w sprzedaży, przydział 100 proc.
Wyplaty na Katowice 464.000 w za-
kupie, 476.000 w sprzedaży, przy-
dział 100 proc.

Paryż 11. marca 1924. Londyn
119,30. N. Jork 28,00, Belgia 86,75, Hisz-
pania 341, Włochy 115,50, Szwajcaria
480.

Londyn, 11. marca 1924: N. Jork
426,75, Francja 119,25, Belgia 136,75,
Włochy 103,62, Szwajcaria 24,77½, Hi-
szpania 34,94½, Portugalia 1,68, Ho-
landia 11,53 3/4, Danja 27,97½.

Krwawe wybory we Włoszech.

Rzym, 11. marca.

(jp) Walka wyborcza we Włoszech
jest w pełnym toku i odznacza się nie-
zwyczajną zaciętością. W wielu miejsco-
wościach doszło już do krwawych starć.
Na zgromadzeniu wyborczym w okolicy
Ravenny doszło do zaburzeń w cza-
sie których dwie osoby zostały ciężko
ranne. Także w okolicy Bugli waika
między faszystami a bojownikami była
nadzwyczaj krwawa i zakończyła się
zranieniem 8-miu osób. W pobliżu Me-
diolanu, Rzymu, w Grotta i Ferrate
przyszło również do krwawych starć,
przyczem faszysty podpalali domy i
zabijali bydło.

Dama z 13 pieskami.

Wiedeń, 12. marca.

(jp) Zarządzeni władz miejskich
zwracają się w obecnych czasach stra-
żniew raniacem ostrzem przeciw ama-
torom psów. W Lienc w Styrii znajduje
się przyjemna dama, utrzymująca ni-
mniej ni więcej tylko 13 psów, które
swojem szczekaniem doprowadzają do
psiej doli okolicznych mieszkańców. Ale
teraz sąsiedzi psiej amatorki doczekali
się słodkiej chwili odwetu. Oto Rada
miejska miasta Liencu uchwaliła pro-
gresywny podatek od psów w stosunku
wielokrotności tak, że posiadaczka 13
psów stoi przed alternatywą zapłaty po-
nad 1 miljarda koron psiego podatku,
albo redukcji psiego personelu.

Czy się można zatruć wodą

Londyn, w marcu.

(i.) O zatruciu wodą mogli mówić
dotychczas tylko ci zaprzysiężeni jej
wrogowie, którzy użytek alkoholu u-
ważali za jedynie pewny środek, kon-
serwujący ciało i podtrzymujący zdro-
wie. Obecnie ci antyprobibicjoniści mo-
gą na poparcie swego wodowstrętu przy-
toczyć zdanie uczonego prof. Rorontree,
który dowodzi, że w pewnych razach
może nastąpić zatrucie organizmu wo-
dą i to wodą czystą, nie zaś bakcykami
w niej zawartymi.

Nerki ludzkie posiadają olbrzymią
sprawność w przetwarzaniu płynu i
wydzielaniu go z organizmu. W choro-
blych stanach bywały przykłady, że
ciężki pil i wydzielal z siebie w ciągu 6
godzin 40 litrów wody! — Otóż jeśli
wstrzymamy wydzielanie przez nerki
(co można nskutecznie przez pewne
wstrzykiwania) wówczas następuje za-
trucie wodne, którego objawami są: ból
łżowy, osłabienie, mdłości.

Aptekarz wysadził dynamitem konkurencyjną aptekę

SADNY DZIEŃ W MAŁEJ MIEŚCINIE. — CHCIAŁ ZOSTAĆ SAM JEDEN NA
PLACU.

Paryż, w marcu.

(jp.) Mieszkańcy małej miejsciny
francuskiej Clermont Ferrant, zostali po-
wzięjoccy wyrwani ze snu piekielnym
hukiem i trzaskiem i wstrząśnięciem jak
gdyby noce piekielne rozpętały się nad
cichem miasteczkiem. W śmiertelnej pa-
nicy pozrywano się z łóżek — jedni są-
dzili, że to trzęsienie ziemi, inni naja-
czyli o jakimś ataku wrogich lotników.
W kółka chwili później stwierdzono, że
dom aptekarza Auteroche stoi w pło-
mieniach. Po zlokalizowaniu ognia oka-
zało się, że wybuch, który stał się przy-
czyną pożaru został wywołany nabo-
jem dynamitowym, który nieznany spra-
wca zapalił zapomocą długiego lontu.

Z początku śledztwo gubiło się w do-
nysłach, kto mógł dokonać piekielnego
czynu, który mógł pociągnąć liczne o-
liary w ludziach. Nakoniec odkryto
sprawcę w osobie drugiego aptekarza
w miasteczku, nazwiskiem — Belloni.

Powodem piekielnego czynu była
zawiść konkurencyjna i doznany na tem
tę zawód. Belloni bowiem po śmierci
właściciela drugiej apteki spodziewał się
zostać sam jeden w miasteczku, tymcza-
sem zmarły zapisał swoją aptekę sio-
strzeńcowi, a młody energiczny nowy
właściciel tem więcej ukrócał dochody
Belloniego.

Drobni kupcy a ochrona lokatorów.

Dnia 10 marca br. odbyło się w
gmachu Skarbka przy ul. Rutowskie-
go 23 masowe zgromadzenie drob-
nych kupców i handlarzy z porząd-
kiem dziennym: Sprawa ochrony lo-
katorów dla handlarzy ulicznych a
Senat. Po referacie p. prezesa Józefa
Ornsteina uchwalono następującą
rezolucję:

1) Żal i twoga ogarnia szerokie ma-
sy drobnego kupiectwa i handlarzy u-
licznych na wieść, iż ustawa o ochronie
lokatorów pominięła najem stanowisk u-
licznych.

2) Handlarze uliczni stwierdzają, iż
pominięcie ich przez ustawę o ochronie
lokatorów skazuje setki rodzin na
śmierć głodową.

3) Pobieranie opłat tytułem najmu
przez magistrat miasta Lwowa, w tej
wysokości, jak dotychczas się działo,
naraża licznych, drobnych handlarzy na
porzucenie i zaniechanie swej zarobko-
wości.

4) Handlarze uliczni apelują by Wy-
soki Senat raczył zmienić ustawę o o-
chronie lokatorów w brzmieniu uchwa-
lonem przez Sejm, w tym kierunku, by
drobni handlarze uliczni przynajmniej co
do wysokości opłat czynszowych za na-
jem stanowisk ulicznych podlegali nor-
mom wspomnianej ustawy.

Dział ekonomiczny.

Nie pożyczka, lecz lokata obligacji
tytoniowych. „Kur. Polski” w zwią-
zku z krańcowymi pogłoskami o zaciąganiu
we Włoszech pożyczki w wysoko-
ści 300 mil. lirów wyjaśnia, że nie
chodzi tu o pożyczkę w ścisłem tego
słowa znaczeniu lecz o ulokowanie
we Włoszech naszych obligacji tyto-
niowych do wysokości 300 mil. lirów.
Wobec wysokich gwarancji rządu wło-
skiego transakcje należy uważać za
szczęśliwie ukończoną.

Podrożenie kolei gdańskich. Na li-
niach kolejowych w. m. Gdańska po-
dobnie jak na kolejach niemieckich pod-
niesiono dość znacznie taryfy osobowa.

Bank kredytowy w Niemczech. Rada
państwowa zaaprobowala projekt dra
Schachta w sprawie utworzenia Banku
kredytowego.

Z ruchu wydawniczego.

(jp.) „Sokół Polski” organ oficjalny
Sokolstwa polskiego we Francji. W Pa-
ryżu rozpoczęto w styczniu b. r. pod
redakcją p. St. Milkuszyca, prezesa So-
kółki paryskiego, wydawnictwo dwuty-
godnika pod powyższym tytułem, które-
go zadaniem ma być ześrodkowanie pol-
skiego życia sokolego na ziemi francu-
skiej w jednolitej organizacji, jaka po-
wstała tam w roku zeszłym pod nazwą
Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Fran-
cji. — Pismo przedstawia się bardzo
korzystnie zarówno pod względem ty-
pograficznym przynosząc starannie wy-
konane ryciny, odnoszące się do życia
sokolego, jak i pod względem treści. O-
bok rozkazów sokolich i artykułów od-
noszących się do życia sokolego, spor-

owego i narodowego, znajdujemy w
każdym numerze poezje Adama Asnyka,
Z. Kubalskiego i innych poświęcone So-
kolstwu. Z lamów tego pisma dowiadu-
jemy się, że Sokół polski we Francji ży-
je pełnem, swoistem życiem, a skupia-
jąc pod swoim sztandarem tysiączne za-
stępny emigracji polskiej, chroni ją przed
wynarodowieniem i wskazują obowiązki
względem ojczyzny.

„Ameryka” zeszyt morski. Świeżo
wydany zeszyt za luty specjalnie po-
święcony morzu, przedstawia się bardzo
okazale i interesująco. Wśród długiego
szeregu artykułów, piera pierwszorzę-
dnych autorów, kapitan M. Stankiewicz
w długim i ciekawym artykule p. t.: „140
dni na Atlantyku” opisuje ostatnią pełną
przygodę podróży statku szkolnego,
„Lwów” do Brazylii. Dalej zeszyt za-
wiera spis morskich statków handlo-
wych polskich, opis szkoły morskiej w
Tczewie itd. Zeszyt zdobi piękna, bar-
wna okładka oraz przeszło 30 aktual-
nych i ciekawych ilustracji. Cena inkp.
2,000.000. — Prenumerata roczna „A-
meryki” 6 złotych. (Warszawa, Nowy
Świat 74).



I. L. K. S. „Czarni” zawiadamia, iż
dnia 13. marca 1924 o godzinie 7.30 w.
odbędzie się zebranie wszystkich dru-
żyn piłkarskiej w lokalu klubu przy ul.
Rutowskiego 8. Wszyscy piłkarze klubu
mają się punktualnie zjawić.

Sekretariat LKS. „Lechia” zawiada-
mia graczy i uczestników klubu, że le-
gitymacje na rok bieżący wydaje się
w godzinach nrzędowych w lokalu klubi-
bowym (gmach lin. Skarbka). Wstęp na
boisko i korzystanie z inwentarza klubi-
bowego dozwolony jedynie członkom
posiadającym legitymacje na rok 1924.
Wkładki w wysokości 4 złp. rocznie
dla członków zwyczajnych i 2 złp.
rocznie dla młodzieży kształcącej się
przyjmuje Sekretariat LKS. „Lechia”.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace

APTEKA W LWOWIE poszukuje prak-
tykanta z maturą. Zgłoszenia do Ad-
ministracji pod „Apteka”. 3601-3

TECHNIK DENTYSTYCZNY samodziel-
nie pracujący poszukiwany. Zgłosze-
nia z opisem ostatniego świadectwa
do Reklamy Prasowej, Chorażczyzna
7 pod „Technik”. 3649

Czytajcie
Szczotka!



B. PROFESOR UNIWERS. emigrant
ros. władający językami polskim,
rosyjskim, ukraińskim i niemieckim
przyjmie posadę korespondenta, se-
kretarza i t. p. w solidnem biurze. —
Zgłoszenia pod „Profesor” w Admini-
stracji „Gaz. Por.” 3616-2

LEKARKA - DENTYSTKA, doktor me-
dycyny, obejmie współpracę w zakła-
dzie techn. dent. lub wejdzie w spół-
kę z technikiem posiadającym urza-
dzenie i mieszkanie. Zgłoszenia pod
„Lekarka” do Administracji. 3635

SYMPATYCZNA, bardzo inteligentna.
młoda osoba przyjmie zarząd domu i
zajęcie przy chorych, ociemniałych,
spal., itp. pod najskromniejszemi
warunkami. Zgłoszenia pod „Sunię-
na” Administracja. 3638

ABSOLWENT PRAW kawaler z kilku-
letnią praktyką kancelaryjną, kasową
i administracyjną poszukuje posady.
Zgłoszenia pod „Konkurencja” w Ad-
ministr. 3639-3

Nauka i wychowanie

DNIA 15. marca rozpoczyna się kurs kro-
ju i szycia, również przyjmuje wszel-
kie roboty. Firma „Jolanda”. Stasz-
ca 8, boczna Chorażczyzny. 3494-6

Mieszkania, lokale, sklepy

LOKAL składający się z 7 łubikacji, 3
sklepy frontowe i 3 pokoiki z kuchnią
w oficynach w śródmieściu do odstą-
pienia. Zgłoszenia w Administracji
pod Lokal. 3620-4

Kupno, sprzedaż, zamiana

PORCELANE i SZKŁO antyczne kupuje,
Zgłoszenia pod „Zbiornik” do Admini-
stracji. 2737-2

MAKATA STAROINDYJSKA, 16 wiek.
okaz muzealny, do sprzedania. Wiado-
mość: Trafika, Janowska 2. 3558

PALAC w śródmieściu o 20 pokojach,
brama wjazdowa, ogród, osobna por-
tjerka za 30.000 dolarów sprzedam. —
Zgłoszenia pisemne przyjmuje Rekla-
ma Prasowa, Lwów, Chorażczyzna 7.
„Palac”. 3648

FORTEPIANY, PIANINA, Fisharmonje
pierwszorzędnych fabryk w różnych
cenach możliwie najtaniej sprzedam
Hanak, Pańska 21. 3640-5

DO WYNAJĘCIA zaraz w śródmieściu
duży lokal na magazyn z 2 pokojami.
Wiadość ul. Piekarska 19 w Za-
rządzie od 2 do 4 popoł. 3644-2

Rozmaite

200 MILJONÓW MAREK NAGRODY
za wykrycie kradzieży. W grudniu
z. r. skradziono w lasach majdan-
skich ze schroniska Pohar w Mail-
manstalu koło Borysławia karabin
Manlicher Schönerer Nr. 524 kaliber
8 mm. z lunetą Vögtländera. Infor-
macje prosimy skierować do Dyrekcji
lasów liebiegowskich w Podbożu kół
Samboży. 3642-3

MOTORY repne od 6 do 60 HP. pierw-
szorzędnej marki, dogodne spłaty, o-
raz kamienie, walce, pertaki, olejarnie,
transmisje, pasy, gazy, oliwę, poleca-
najtaniej „PILOT”, Lwów, ul Bato-
rego 1. 4. 3099-15

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju prze-
rabia Topolnicka, Kopernika 1. 3301-5

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe
Ferdynad Luska wydane P. K. U.,
Czortków. 3614-3

DOM KONFEKCYJNY „PREMIER“ Lwów, Słowackiego 2

(naprzeciw gł. poczty). Tel. 1939

NA RATY! poleca na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzony skład ubiorów męskich, a to:

UBRANIA ŻAKIETOWE
UBRANIA MARYNARKOWE
UBRANIA SPORTOWE
RACLANY
PODWÓJNE SLIPPERY I SPODRIE ŻAKIETOWE

P. T. Urzędnikom państwowym udzielany kredyt na dogodne siłaty.

BECZKI ŻELAZNE wszelkiej pojemności
HIL. BADIAN — poleca —
Lwów,
Janowska 24.

PANOWIE! Najstarannie i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka **RUDOLFA NEUWELTA**, przy ul. Balonowej 3. Składnice: pl. Mariacki 8, ul. Kazimierzowska 25 i Gródecka 72. 3645

Uczeń do nauki drukarskiej
w dziale zecerskim i maszynowym **potrzebny zaraz.**

Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzna 31, od godz. 8—3.

Kamień siny
twardy

jakoteż tłuczony żwir dla konserwacji dróg każdą ilość dostarcza od zaraz po przystępnych cenach ze stacji Delatyna.

Adres: J. Łazarski, Tatarów.

Urządzenie tartaku do drzewa kantowego, brusów i t. p. Lokomobila podwójna, cyrkularka, szlifierka, transmisje, pasy, komplet „**PION**“ dostarczy
Lwów, ul. Lwowska 48. Tel. 4-7-6.

WIOSENNE ODŚWIEŻENIE CERY.
Usuwanie wągrów, piegów, zmarszczek. Kosmeo, Mikołaja 7, 3516

IGŁY pończosznice, przyrządy przędne, tkackie, kilimkarskie, powroźnicze poleca **M. BŁASZKOWSKI**, Łódź, Pańska 23. 3032-10

Zawiadamiamy P. T. Kupców, że objęliśmy wyłączne przedstawicielstwo na całą Małopolskę firmy:
Fabryka przetworów chemicznych
M. PISZCZKOWSKI w Warszawie

wytwarzająca o niezrównanej jakości: **mydło „Venus“, 65%, mydło „Lewek“, 56%, mydło szare i tłuszcz „Tovotte“** dla przemysłu i rolnictwa.

Dla dogodności nasych P. T. Odbiorców otworzyliśmy skład fabryczny we Lwowie, pl. Gołuchawskich 1 (Gmach Skarbka).

Z poważaniem 3556

„**RODOHAN**“ Dom handlowo-przemysłowy Rohatyn i S-ka
Tel. 13-20. Lwów, Ossolińskich 6. Tel. 13-20.

Przy większym odbiorze kredyt.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

DZIAŁ PRASOWY

Warszawa; Hortensja 6. — Lwów, Chorążczyzna 31.

Echo Warszawskie najpoczytniejszy i najtańszy organ stolicy.

Gazeta Poranna organ Kresów Wschodnich, obszerny przegląd życia i stosunków na Kresach.

Gazeta Lwowska poważny dziennik polityczno-ekonomiczny.

Szczutek jedyny kolorowany tygodnik satyryczno-polityczny w Polsce.

Gazeta Bankowa organ sfer bankowo-przemysłowych.

Dział wydawnictw ekonomicznych
Lwów, Zimorowicza 5.

Skorowidz Banków Akcyjnych, Państwowych i Spółdzielni Kresowych Państwa Polskiego wychodzi dwa razy w roku.

Informator giełdowy polski wychodzi raz w roku.

Skorowidz adresów telegraficznych zarejestrowanych we wszystkich Urzędach pocztowych i telegraficznych Rzeczypospolitej Polskiej, wydawany przy poparciu i na podstawie źródeł urzędowych Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Spis abonentów sieci telefonicznej Małopolskiej.

Vademecum dla Spółek Akcyjnych zbiór ustaw i rozporządzeń.
Tabele walutowe i towarowe. Notowania we franku złotym i marce polskiej 11 walut w latach 1914 do 1923.

Dział wydawniczy książek
Lwów, Zimorowicza 5.

Wojskowy kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wraz z wszystkimi rozporządzeniami i ustawami dodatkowymi, tudzież orzeczeniem Najw. Sądu Wojskowego — w opracowaniu Dra Zygmunta Rolnickiego.
Józef Mirski: „De Profundis“.

Biblioteka tęczowa:

- Nr. 1. Wacław Sieroszewski: „Na wulkanach Japonii“
- Nr. 2. Tomasz G. Masaryk: „Słowianie po wojnie“ (autoryzowany przekład Ostapa Ortwinia).
- Nr. 3. Józef Jedlicz: „Teatr a kino“.
- Nr. 4. Jan Parandowski: „Rzym czarodziejski“.
- Nr. 5. Teodor Roosevelt: „Amerykanizm“ (wstęp i przekład J. Mirskiego).
- Nr. 6. Karol Irzykowski: „Prolegomena do charakterologii“.

DZIAŁ TECHNICZNY

Drukarnia Nakładowa w Warszawie, Hortensja 7.

Drukarnia Polska we Lwowie, Chorążczyzna 31.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa i grafiki wchodzące.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpalowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kłonce 24 gr., w tekście (kronika, report., dział ekonomiczny) 28 gr. na pier-

wszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamieszczone o 30% drożej. Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zarezerwowanym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowość druku ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Prenumerata

miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.